

Sygn. akt I C 74/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lipca 2017 r.

Sąd Rejonowy w Ciechanowie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący – SSR Lidia Kopczyńska

Protokolant - Anna Maria Butryn

po rozpoznaniu w dniu 12 lipca 2017 r. w Ciechanowie

na rozprawie

sprawy z powództwa R. T.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w Ł.

o odszkodowanie

orzeka

1. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w Ł. na rzecz powoda R. T. kwotę 5303,50 zł (pięć tysięcy trzysta trzy złote pięćdziesiąt groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 6 lutego 2015 r. do dnia zapłaty;
2. w pozostałym zakresie powództwo oddala;
3. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w Ł. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 472,22 zł (czteryście siedemdziesiąt dwa złote dwadzieścia dwa grosze) tytułem zwrotu sum budżetowych;
4. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w Ł. na rzecz powoda R. T. kwotę 695,16 zł (sześćset dziewięćdziesiąt pięć złotych szesnaście groszy) tytułem zwrotu części kosztów procesu.

Sygn. akt I C 74/16

UZASADNIENIE

Powód R. T. pozwem złożonym w dniu 25 stycznia 2016 r. wnosił o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w Ł. kwoty 5803,50 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 2 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty. Na dochodzoną pozwem kwotę składają się: 5250 zł tytułem różnicy między wyceną szkody a wypłaconym dotychczas odszkodowaniem i 553,20 zł tytułem zwrotu kosztu sporządzonej prywatnej opinii.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że był właścicielem samochodu marki B. (...) nr rej (...). W dniu 2 listopada 2014 r. kierowca ubezpieczony w zakresie OC u pozwanego spowodował kolizję. Powód niezwłocznie zgłosił szkodę pozwanemu. Wypłacona przez pozwaną spółkę kwota odszkodowania w wysokości 20450 zł (17650 zł w ramach I decyzji pozwanej z dnia 1 grudnia 2014 r. i 2800 zł w ramach II decyzji z dnia 5 lutego 2015 r.) pokrywa jedynie część szkody. Dochodzona pozwem kwota stanowi różnicę pomiędzy wartością pojazdu nieuszkodzonego i po powstaniu szkody.. Wobec tego konieczna jest dopłata kwoty 5250 zł tytułem różnicy między wyceną szkody, a już wypłaconym odszkodowaniem.

Jako podstawę prawną żądania dopłaty kwoty 5250 zł tytułem odszkodowania powód wskazał art. 822 k.c. Obowiązek naprawienia szkody pojawił się już w chwili wyrządzenia szkody poszkodowanemu i nie jest uzależniony od tego czy poszkodowany dokonał naprawy samochodu i czy w ogóle zamierza go naprawić.

Ponadto powód dochodził kwoty 553,50 zł tytułem zwrotu kosztów wykonania kalkulacji naprawy pojazdu przez niezależnego eksperta – M. M.. Roszczenie w tym zakresie znajduje oparcie w uchwale Sądu Najwyższego z 13 marca 2012r. (III CZP 75/11).

W zakresie odsetek ustawowych powód wskazał, że odsetki dochodzi od dnia 2 grudnia 2014 r., gdyż w dniu 1 grudnia 2014 r. pozwany wydał pierwszą decyzję ustalającą odszkodowanie.

W odpowiedzi na pozew, pełnomocnik pozwanego (...) S.A. z siedzibą w Ł., radca prawny M. R., wnosił o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany przyznał zaistnienie zdarzenia będącego podstawą wypłaty odszkodowania, tj. faktu zawarcia ze sprawcą szkody umowy ubezpieczenia OC, swojej odpowiedzialności za zaistnienie szkody oraz wypłaty tytułem odszkodowania na rzecz powoda kwoty 20450 zł. Natomiast pozwany zakwestionował wysokość szkody określonej przez powoda. Zdaniem pozwanego szkoda w pojeździe B. (...) nr rej (...) została zakwalifikowana i rozliczona jako szkoda całkowita, co oznaczało, że naprawa pojazdu jest ekonomicznie i technologicznie nieuzasadniona. Wartość szkody całkowitej stanowi różnica pomiędzy wartością pojazdu w stanie nieuszkodzonym a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym. Pozwany przeprowadził postępowanie likwidacyjne i ustalił odszkodowanie w kwocie 20450 zł, przyjmując wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym na 37200 zł, a wartość pojazdu w stanie uszkodzonym na 16750 zł.

Ponadto pozwany wnosił o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód był właścicielem samochodu osobowego marki B. (...) nr rej (...) rok produkcji 2006. Powód był pierwszym właścicielem w Polsce tego samochodu (dowód: zeznanie powoda k. 57 akt, okoliczność bezsporna).

W dniu 2 listopada 2014 r. kierowca ubezpieczony w zakresie OC u pozwanego spowodował kolizję. Powód niezwłocznie zgłosił szkodę pozwanemu. W samochodzie B. (...) nr rej (...) na skutek kolizji z dnia 2 listopada 2014 r. doszło do znacznego uszkodzenia pojazdu. Naprawa pojazdu powoda, zgodnie z zakresem prac naprawczych i części zamiennych określonych w kosztorysie eurotaxglass, przywróciłaby jego stan techniczny do normalnego użytkowania. Koszt naprawy pojazdu wynosiłby 51311,33 zł (dowód: opinia biegłego L. K. k. 64-79 akt).

Sprawca kolizji był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. z siedzibą w Ł. (dowód: bezsporne, akta ubezpieczyciela).

Pozwany przyznał zaistnienie zdarzenia będącego podstawą wypłaty odszkodowania, tj. faktu zawarcia ze sprawcą szkody umowy ubezpieczenia OC i swojej odpowiedzialności za zaistnienie szkody. Pozwany przeprowadził postępowanie likwidacyjne i wydał decyzję w dniu 1 grudnia 2014 r. ustalając odszkodowanie na kwotę 17650 zł (dowód: decyzja k. 5 akt).

Powód w dniu 22 grudnia 2014 r. wezwał pozwanego do zapłaty dodatkowo kwoty 8603,50 zł w terminie 14 dni od otrzymania wezwania. Na powyższą kwotę wchodziły: 8050 zł tytułem dopłaty odszkodowania za samochód i kwota 553,50 zł tytułem zwrotu kosztów sporządzenia prywatnej ekspertyzy. Do pisma została dołączona ekspertyza wraz z fakturą rzeczoznawcy (dowód: pismo k. 29-30 akt, faktura k. 31 akt).

Na skutek złożonego odwołania pozwany wydał w dniu 5 lutego 2015 r. drugą decyzję, w której ostatecznie ustalił odszkodowanie w kwocie 20450 zł, przyjmując wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym na 37200 zł, a wartość pojazdu w stanie uszkodzonym na 16750 zł. Ustalając wysokość odszkodowania pozwany rozliczył ją jako szkodę całkowitą, uznając, że naprawa pojazdu jest ekonomicznie i technologicznie nieuzasadniona. Równocześnie ubezpieczyciel zaoferował odkupienie od powoda wraku pojazdu za kwotę 16750 zł (dowód: decyzja k. 6 akt).

Powód nie przyjął oferty odkupienia przez pozwanego wraku pojazdu za kwotę 16750 zł. Pojazd został przez powoda częściowo naprawiany. Koszt naprawy poniesionej przez powoda wyniosła 7000 zł. W stanie częściowo naprawionym powód sprzedał samochód za 17800 (dowód: zeznania powoda k. 129 akt).

Wobec nie wypłacenia należności w kwocie przez siebie wyliczonej, powód w dniu 25 stycznia 2016 r. złożył do Sądu pozew o zapłatę pozostałej części odszkodowania (dowód: pozew k. 2-3 akt).

Uwzględniając stan techniczny pojazdu na dzień 2 listopada 2014 r. samochód B. (...) nr rej (...) był wart 39500 zł. Wartość rynkowa tego pojazdu w stanie uszkodzonym wynosi 14300 zł. Szkada poniesiona przez powoda w wyniku kolizji wynosi różnicę wartości tego samochodu w stanie nieuszkodzonym a uszkodzonym i wynosi 25200 zł. Wartość pojazdu uszkodzonego wynosi 14300 zł. Pozwany przeprowadził licytację wraku pojazdu i uzyskał ofertę licytanta w wysokości 16750 zł. Jednakże nie jest pewnym, że faktycznie za taką cenę wrak zostałby sprzedany i dlatego jego rzeczywista wartość wynosi 14300 zł (dowód: opinia biegłego L. K. k. 64-79, 100-102, 121 akt).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty dołączone do akt, a w szczególności decyzje pozwanego k. 5-6 akt, wycena pozwanego k. 7-8 akt, wycena powoda k. 9-28 akt, pismo powoda k. 29-30 akt, faktura k. 31 akt, odpis KRS k. 44-46 akt, płyta zawierające dokumenty zawarte w aktach ubezpieczyciela k. 48 oraz opinię biegłego z zakresu wyceny wartości pojazdów i kosztów napraw L. K. k. 64-79, 100-102, 121 akt, zeznania powoda k. 57-58, 129 akt.

Sąd uwzględnił dołączone do akt dokumenty, ich prawdziwość nie była kwestionowana przez strony i nie budzi wątpliwości. Przedłożone dokumenty rzeczywiście były sporządzone, a w ich treść nie ingerowano, nie były przerabiane. Sąd dał wiarę zeznaniom powoda, znalazły one potwierdzenie w zgromadzonych dokumentach.

Sąd uwzględnił opinię sporządzoną przez biegłego M. M. na prywatne zlecenie powoda. Wnioski biegłego w prywatnej opinii w zasadzie znalazły potwierdzenie w opinii biegłego sądowego.

W trakcie postępowania sądowego został przeprowadzony dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny wartości pojazdów i kosztów napraw L. K..

Opinia biegłego L. K. zasługiwała na walor wiarygodności. Opinia została sporządzona przez osobę dysponującą odpowiednią wiedzą, poprzedzona analizą dokumentów. Opinię sporządzono w sposób rzeczowy i merytorycznie poprawny. Biegły L. K. w swojej opinii uwzględnił nie tylko konkretny model pojazdu, który rzeczywiście był własnością powoda, ale również wyposażenie, które faktycznie było zainstalowane w tym samochodzie. Ponadto należy podkreślić, że wartość pojazdu w obydwu opiniach biegłego była identyczna, z tym że wskazana w drugiej opinii wartość wraku na 16750 zł nie odpowiada wartości rynkowej pojazdu, a jest jedynie kwotą podaną przez licytanta. Biegły w swojej uzupełniającej ustnej opinii ostatecznie stanął na stanowisku, że faktyczna rynkowa wartość pojazdu w stanie uszkodzonym wynosi 14300 zł. Nie można przyjąć jako wartości wraku kwoty 16750 zł, gdyż była to oferta z licytacji i nie oznacza, że faktycznie za taką cenę pojazd zostałby ostatecznie kupiony. Natomiast kwota 14300 zł została ustalona w oparciu kosztorysu, z uwzględnieniem faktycznego stanu pojazdu, konkretnego modelu silnika i wyposażenia. Wyjaśnienia złożone na rozprawie przez biegłego uzasadniają przyjęcie, że rzeczywista wartość pojazdu wynosi 14300 zł. W pozostałym zakresie opinia biegłego nie była kwestionowana przez strony i brak jest zatem jakichkolwiek podstaw aby dyskredytować dowód z opinii biegłego L. K..

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu roszczenie powoda zasługiwało w przeważającej części na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2003 nr 124 poz. 1152 z późn. zm.) ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

W niniejszej sprawie pozwany nie kwestionował co do zasady swojej odpowiedzialności za szkodę wynikłą ze zdarzenia. Przedmiotem sporu nie była również wielkość szkody, a jedynie wysokość należnego powodowi odszkodowania.

Ustalenie zakresu kosztów naprawy uszkodzonego samochodu oraz jego wartości, wymagało wiadomości specjalnych i powołania dowodu z opinii biegłego sądowego (art. 278 k.p.c.).

Pozwany ubezpieczyciel wypłacił powodowi w dniu 5 lutego 2015 r. – jego zdaniem bezsporną część odszkodowania w wysokości 20450 zł.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 lutego 2004 r., sygn. akt V CK 187/03 wskazał, że przesłanką powstania obowiązku świadczenia przez ubezpieczyciela z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (art. 822 § 1 k.c., który stanowi, że przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony) jest stan odpowiedzialności cywilnej ubezpieczającego (ubezpieczonego) za szkodę wyrządzoną osobie trzeciej, a nie fakt uprzedniego jej naprawienia przez ubezpieczającego (ubezpieczonego). W uzasadnieniu wyroku z dnia 16 maja 2002 r., sygn. akt V CKN 1273/00 Sąd Najwyższy podkreślił, że wysokość odszkodowania powinna ściśle odpowiadać rozmiarom wyrządzonej szkody; odszkodowanie zatem nie może być wyższe lub niższe od szkody poniesionej przez poszkodowanego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego jest utrwalone stanowisko, że dla ustalenia pojęcia szkody ubezpieczeniowej należy sięgać do odpowiednich regulacji zawartych w kodeksie cywilnym (np. uchwały z dnia 18 marca 1994 r., sygn. akt III CZP 25/94 i z dnia 15 listopada 2001 r., sygn. akt III CZP 68/01 oraz wyrok z dnia 11 czerwca 2003 r., sygn. akt V CKN 308/01.). W powołanych orzeczeniach Sąd Najwyższy podkreślił, że nie ma różnicy w pojęciu szkody w rozumieniu przepisów prawa cywilnego i prawa ubezpieczeniowego, gdyż w obu wypadkach chodzi o utratę lub zmniejszenie aktywów bądź powstanie lub zwiększenie pasywów osoby poszkodowanej, do odszkodowania ubezpieczeniowego przy ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej znajduje zastosowanie zasada pełnego odszkodowania. Podobne stanowisko wyrażane jest w doktrynie, w której również podkreśla się, że pojęciowa identyczność szkody w prawie ubezpieczeniowym i prawie cywilnym powoduje, iż przy ustalaniu szkody przy ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej można kierować się ogólnymi zasadami przyznawania odszkodowania. Ustawodawca nie zdefiniował pojęcia szkody, które w doktrynie definiuje się niejednolicie. Odosobnione jest stanowisko, że szkodą jest tylko zmniejszenie majątku, które nastąpiło wbrew woli poszkodowanego, a więc, że wydatki, do których poniesienia nie został „zmuszony” poszkodowany, nie są objęte pojęciem szkody. Przeważa stanowisko, że szkoda majątkowa to różnica między stanem majątkowym poszkodowanego, który powstał po nastąpieniu zdarzenia powodującego uszczerbek, a stanem jaki by istniał, gdyby to zdarzenie nie nastąpiło. Pojęcie szkody było też przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego m.in. w uzasadnieniach wyroku z dnia 16 maja 2002 r., sygn. akt V CKN 1273/00 oraz uchwały z dnia 15 listopada 2001 r., sygn. akt III CZP 68/01. Sąd Najwyższy - odwołując się do przeważającego stanowiska wyrażanego w doktrynie - stwierdził, że szkodą jest uszczerbek w prawnie chronionych dobrach majątkowych, wyrażający się w różnicy między stanem tych dóbr, jaki istniał i jaki następnie mógłby istnieć w ramach normalnej kolei rzeczy, a stanem jaki powstał na skutek zdarzenia wywołującego zmianę polegającą na uszczupieniu aktywów lub zwiększeniu pasywów. Sąd Najwyższy podkreślił, że w takim rozumieniu szkodę ujmuje przepis art. 361 § 1 k.c. Artykuł 361 k.c. wprowadza zasadę pełnego odszkodowania, ale jednocześnie należy z niego wyprowadzać zakaz przyznawania odszkodowania przewyższającego wysokość faktycznie poniesionej szkody. Objęcie pojęciem szkody kosztów i wydatków poniesionych w następstwie zdarzenia wywołanego szkodą wynika z kompensacyjnego charakteru odszkodowawczego. Dał temu wyraz Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 16 maja 2002 r., sygn. akt V CKN 1273/00, stwierdzając jako

rzecz oczywistą, że podstawową funkcją odszkodowania jest kompensacja, co oznacza, iż odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Cel ten realizuje naprawienie szkody uwzględniające indywidualną sytuację poszkodowanego. Samo określenie rozmiaru szkody nie przesądza jeszcze wysokości odszkodowania. Każdorazowo granice obowiązku naprawienia szkody wyznaczone są przez normalny związek przyczynowy między zdarzeniem wywołującym uszczerbek a szkodą. Ponadto muszą być uwzględnione okoliczności ograniczające zasadę pełnego odszkodowania wynikające np. ze szczególnej regulacji prawnej w prawie ubezpieczeniowym. Stanowisku temu dał wyraz Sąd Najwyższy m.in. w uchwale z dnia 18 marca 1994 r., sygn. akt III CZP 25/94, w wyroku z dnia 11 czerwca 2001 r., sygn. akt V CKN 266/00 oraz w wyroku z dnia 7 sierpnia 2003 r., sygn. akt IV CKN 387/01. W uchwale w składzie 7 sędziów z dnia 12 kwietnia 2012 r., sygn. akt III CZP 80/11 Sąd Najwyższy stwierdził, że Zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi. W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy podkreślił, że nie można z góry wykluczyć, że zamontowanie podczas przywracania do stanu poprzedniego nowych części spowoduje jednak wzrost wartości pojazdu jako całości. Jeżeli wymianie podlegały części już znacznie wyeksploatowane i przestarzałe technicznie, a jednocześnie stanowiące znaczną część wartości całego pojazdu, to może się okazać, że w konkretnym przypadku wartość pojazdu po naprawie wzrośnie. Ciężar dowodu w tym zakresie powinien obciążać jednak zakład ubezpieczeń. Skoro bowiem, z reguły wymiana części starych na nowe nie prowadzi do wzrostu wartości samochodu, to tylko wykazanie przez zobowiązanego do ustalenia i wypłaty odszkodowania, że w konkretnym wypadku jest inaczej pozwala na zmniejszenie odszkodowania. Także względy celowościowe przemawiają za tym, aby ciężarem dowodu w tym zakresie obciążyć ubezpieczyciela, a nie poszkodowanego. Poszkodowany ma bowiem prawo oczekiwać, że kwota ubezpieczenia pokryje wszystkie koszty przywrócenia jego pojazdu do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę. Nie jest on zazwyczaj specjalistą w zakresie cen części i samochodu jako całości, gdyż nie prowadzi analiz z tym związanych, których na co dzień dokonuje ubezpieczyciel. To również zakład ubezpieczeń przedstawiając dowód na to, że w konkretnym wypadku, wartość pojazdu jako całości wzrosła po naprawie osiąga z tego skutki prawne, gdyż może zmniejszyć sumę ubezpieczeniową, którą zobowiązany jest wypłacić. Zwiększenie wartości pojazdu jako całości, które nastąpiło w czasie przywracania go do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę, może być także następstwem okoliczności, za które osoba odpowiedzialna za szkodę nie ponosi odpowiedzialności. Jeżeli w czasie naprawy okazało się, że względy techniczne lub estetyczne przemawiają, aby dokonać także napraw, które dotyczą części nieuszkodzonych lub polegają na ulepszeniu dotychczasowego stanu pojazdu, to koszty z tym związane powinny obciążać posiadacza pojazdu. Dokonanie takiej naprawy, wymaga jego zgody, gdyż naprawienie szkody następuje wówczas w ramach odrębnej umowy pomiędzy poszkodowanym a tym, kto dokonuje naprawy.

W niniejszej sprawie na podstawie sporządzonej opinii przez biegłego sądowego L. K. Sąd ustalił, że uwzględniając stan techniczny pojazdu na dzień 2 listopada 2014 r. samochód B. (...) nr rej (...) w stanie nieuszkodzonym był wart 39500 zł. Wartość rynkowa tego pojazdu w stanie uszkodzonym wynosi 14300 zł. Szkada poniesiona przez powoda w wyniku kolizji stanowi różnicę wartości tego samochodu w stanie nieuszkodzonym a uszkodzonym i wynosi 25200 zł. Ponieważ powód otrzymał już od pozwanego kwotę 20450 zł, to do wyrównania szkody pozostaje kwota 4750 zł.

Powód wnosił o zasądzenie kwoty 5803,50 zł, na którą składała się również kwota 553,50 zł tytułem zwrotu kosztów sporządzenia opinii prywatnej.

Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 18 maja 2004 r. sygn. akt III CZP 24/04 stwierdził, że odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów może - stosownie do okoliczności sprawy - obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego. W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy podkreślił, że ocena czy poniesione koszty ekspertyzy sporządzonej na zlecenie poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym są objęte odszkodowaniem przysługującym od ubezpieczyciela z umowy odpowiedzialności cywilnej, musi być dokonana przy uwzględnieniu

całości kształtu okoliczności sprawy, a w szczególności uzależniona od ustalenia, czy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku a wypadkiem, oraz czy poniesienie tego kosztu było obiektywnie uzasadnione i konieczne także w kontekście ułatwienia określenia prawidłowo konkretnego ubezpieczyciela, jak i ułatwienia zakładowi ubezpieczeń ustalenia okoliczności wypadku i rozmiarów szkody.

Okoliczności niniejszej sprawy wskazują, że sporządzenie opinii prywatnej było obiektywnie uzasadnione. (...) ekspertyza sporządzona przez rzeczoznawcę majątkowego M. M., stanowiła dowód z dokumentu prywatnego w rozumieniu art. 245 k.p.c., ponadto była niezbędna do dochodzenia roszczenia w niniejszej sprawie, bowiem przez aktywne dowodzenie swoich racji powód wykazał zasadność żądania i sprostą dzięki temu obowiązki art. 6 k.c., który stanowi, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne.

Ustalając koszt naprawy pojazdu powoda na podstawie opinii biegłego L. K., Sąd uznał za uzasadnioną kwotę 4750 zł tytułem odszkodowania jako różnicę pomiędzy szkodą w wysokości 25200 zł, a już wypłaconym odszkodowaniem w kwocie 20450 zł, jak również kwotę 553,50 zł tytułem zwrotu kosztów sporządzenia opinii prywatnej.

Ponadto powód żądał zapłaty odsetek ustawowych liczonych od 2 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty.

Jeśli chodzi o początek daty płatności odsetek od tej kwoty, to stosownie do treści art. 481 § 1 k.c. wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, które jest wymagalne. Kwestię wymagalności roszczenia reguluje przepis art. 455 k.c., zgodnie z którym, jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie winno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania świadczenia.

Zdaniem Sądu roszczenie odnośnie odsetek od wskazanego w pozwie terminu jest niezasadne w formie żądanej przez powoda. Zgodnie z art 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2003 nr 124 poz. 1152 z późn. zm.) Zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Ubezpieczyciel wypłacił niesporną część odszkodowania w terminie wskazanym w tym przepisie. Natomiast odsetki od spornej kwoty mogą być liczone dopiero od dnia wezwania pozwanego do zapłaty roszczenia. Pozwany został wezwany pismem z dnia 22 grudnia 2014 r. do uiszczenia pełnego odszkodowania i zwrotu kosztów wykonania prywatnej kalkulacji, w określonym przez powoda terminie 14 dni od daty otrzymania wezwania. Pozwany pismo otrzymał 12 marca 2014 r. Ponieważ powód określił termin 14 dni do spełnienia żądania, a pozwany w dniu 5 lutego 2015 r. wydał drugą decyzję częściowo uwzględniającą żądanie powoda, to pozwany dopiero od dnia 6 lutego 2015 r. pozostawał w zwłoce odnośnie pozostałego żądania – roszczenia dochodzonego pozwem.

Roszczenie o odsetki powstaje od chwili opóźnienia i dotyczy okresu aż do momentu, gdy dłużnik spełni świadczenie pieniężne (T. Dybowski, A. Pyrzyńska (w:) System..., s. 258; K. Zagrobelny (w:) Kodeks..., s. 862). Odsetki przysługują więc zgodnie z art. 481 § 1 k.c. za czas opóźnienia. Dlatego stają się wymagalne począwszy od bezskutecznego upływu terminu spełnienia świadczenia głównego, czyli z upływem pierwszego dnia od wymagalności roszczenia głównego, aż do dnia jego zapłaty (T. Dybowski, A. Pyrzyńska (w:) System..., s. 258; Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania..., s. 79; W. Popiołek (w:) Kodeks..., s. 67, 69; A. Rembieliński (w:) Kodeks..., s. 475). Natomiast art. 360 k.c. nie odnosi się do odsetek za opóźnienie (T. Dybowski, A. Pyrzyńska (w:) System..., s. 258; K. Zagrobelny (w:) Kodeks..., s. 862; tenże, Kilka uwag..., s. 586). Termin spełnienia świadczenia głównego określany jest zgodnie z art. 455 k.c. Dłużnik opóźnia się więc z wykonaniem zobowiązania, gdy nie spełnia świadczenia w terminie oznaczonym lub wynikającym z właściwości zobowiązania, a w przypadku gdy termin nie zostanie w taki sposób oznaczony, jeśli nie spełnia świadczenia niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Świadczenie główne staje się więc wymagalne z chwilą upływu terminu lub niezwłocznie po wezwaniu ze strony wierzyciela. Dlatego w orzecznictwie przyjęto, że przy braku oznaczenia terminu świadczenia, art. 481 k.c. wiąże powstanie stanu opóźnienia z wezwaniem do zapłaty (art. 455 k.c.) – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2000 r., sygn. akt III CKN 638/98. Z kolei odsetki za opóźnienie należy liczyć niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania, chyba że termin świadczenia został oznaczony lub

wynika z właściwości zobowiązania (art. 481 § 1 i art. 455 k.c.) – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 1989 r., sygn. akt I CR 14/89.

W tej sytuacji roszczenie o zapłatę odsetek od zasądzonej wyrokiem części spornej odszkodowania wraz z kosztami prywatnej kalkulacji naprawy w łącznej kwocie 5303,50 zł, Sąd uznał za uzasadnione lecz dopiero od dnia 6 lutego 2015 r.

W związku z powyższym Sąd w pkt I wyroku zasądził kwotę 5303,50 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 6 lutego 2015 r., zaś w pozostałym zakresie oddalił powództwo, o czym orzekł w pkt II wyroku.

Zgodnie z art. 83 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. 2005 nr 167 poz. 1398 z późn. zm.) jeżeli przepisy ustawy przewidują obowiązek działania i dokonywania czynności połączonej z wydatkami z urzędu, sąd zarządzi wykonanie tej czynności, a kwotę potrzebną na ich pokrycie wykląda tymczasowo Skarb Państwa. Dotyczy to także dopuszczenia i przeprowadzenia przez Sąd z urzędu dowodu niewskazanego przez stronę. W orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie sąd orzeka o poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatkach, stosując odpowiednio przepisy art. 113, zgodnie zaś z art. 113 ust. 1 powołanej ustawy kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, Sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Powód ustąpił pozwanemu w 8,61%, zatem należało zasądzić od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Ciechanowie) kwotę 472,22 zł tytułem zwrotu sum budżetowych, na które to złożyły się kwoty związane ze sporządzeniem uzupełniających opinii.

O kosztach procesu, Sąd rozstrzygnął w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. Strona powodowa poniosła następujące niezbędne koszty procesu: 291 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, koszt sporządzenia opinii 741,84 zł, tj. łącznie kwotę 1032,84 zł. Strona pozwana poniosła dotychczas 17 zł opłaty od pełnomocnictwa i koszty w zakresie zastępstwa adwokackiego ustalone w wysokości 2400,00 zł, którego kwota została ustalona stosownie §2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. poz. 1804). Mając na uwadze, że powód wygrał proces w 91,38%, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 695,16 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w zakresie wygranym przez powoda.

Z tych względów Sąd orzekł jak w wyroku.

ZARZĄDZENIE

(...)